

VASSULA O PAPIESTWIE I WYBORZE WIKARIUSZA CHRYSTUSA

Vassula w trakcie trwania przygotowań do konklawe, w marcu 2013, odpowiedziała na kilka istotnych pytań. Warto pamiętać, że nie było wtedy jeszcze wiadomo, kto zostanie wybrany Biskupem Rzymu...

Czy papieństwo to już przeszłość...?

– Nie, to nigdy nie będzie przeszłość, ponieważ ta funkcja i tron Piotra zawsze będą przez kogoś objęte. Kościół potrzebuje pasterza, który jest wikariuszem Chrystusa na ziemi. Jezus wybrał kiedyś Piotra i od tamtego czasu istnieje i będzie istniało papieństwo.

Czy ktoś jeszcze w ogóle słucha papieży?

– Papieże mają autorytet i moc i wielu ludzi ich słucha. Papież jest również przez wielu kochany. Jednak w orędziach, jakie otrzymuję, Pan ujawnia, że są też tacy, którzy się mu przeciwstawiają i buntują się przeciwko niemu, kierowani przez moce ciemności.

Gdy mieszkałam w Rzymie, spotkałam w jego domu kardynała Tarcisio Bertone, ówczesnego sekretarza Kongregacji Nauki Wiary. Spotkaliśmy się, aby wyjaśnić kilka kwestii dotyczących mojej misji. Kiedy powiedziałam, że Jezus mówi mi o konspiracyjnym buncie w Watykanie - przyznał, że to prawda.

Co zrobili ostatni papieże, aby rzeczywiście zbudować i odbudowywać więzi z innymi wyznaniami i religiami?

Czego dokonali na polu ekumenizmu?

– To temat bardzo delikatny. Po pierwsze, uważam, że nastąpił duży postęp w rozwoju ruchu ekumenicznego od czasu Soboru Watykańskiego II, a ważne kroki zostały osiągnięte zwłaszcza przez papieża Jana Pawła II, dzięki któremu kościoły zbliżyły się do siebie. To on powiedział kiedyś: „elementy, które nas jednoczą są o wiele większe niż te,

które nas dzielą.” On naprawdę ciężko pracował. Jego wysiłek przyniósł zbliżenie kościołów, ale nie wystarczyło, aby osiągnąć jedność, o jaką Chrystus prosi w swoich orędziach „Prawdziwego Życia w Bogu”. Był charyzmatycznym człowiekiem i będzie to z korzyścią dla Kościoła, jeśli następny papież będzie również tak charyzmatyczny.

Chrystus prosił o ujednoczenie daty Wielkanocy, ale tak się nie stało. Inna sprawa, o którą prosił Jezus, to aby nie wprowadzać różnic między sobą i sprawować Mszę świętą wokół jednego ołtarza. To również było trudne do zaakceptowania.

Kościół musi być zjednoczony - tak Pan powiedział do mnie. Bo podzielony - słabnie. Szukanie jedności powinno przenikać całe życie Kościoła i jedność musi zostać osiągnięta. Ale Kościół nie okazał się do tej pory zdolnym, aby wyjść poza negatywne przeszkody, które go rozdzielają, a które - według Pisma Świętego - są przeciwne wypełnieniu się jedności wiary, miłości i uwielbienia wśród nas... I Chrystus jest tym bardzo rozczarowany.

Jeśli chodzi o zbliżenie z innymi religiami to również w czasach Jana

Pawła II dokonano postępu. Papież Jan Paweł II był kochany przez przywódców innych religii. Nie mogę powiedzieć tego samego o ostatnim papieżu Benedyktie XVI.

Jaki papież jest potrzebny do podtrzymania tendencji ekumenicznej w kościele?

Czy kardynał spoza Włoch, a nawet ktoś spoza Europy - mógłby w tym dopomóc?

– Narodowość nie ma znaczenia w tym przypadku. Duch Święty, jeśli tylko będą szukać Jego rady i pomocy, wybierze kogo chce, bez względu na narodowość.

Jeśli kardynałowie będą szukać światła Ducha Świętego - to On wybierze właściwego człowieka, który zasiądzie na Stolicy Piotrowej. Wola Ducha Świętego i wola Jezusa jest taka sama. Dlatego też, jeśli głosowanie odbędzie się prawidłowo, Kościół osiągnie uchwalenie jednolitej daty Wielkanocy. Jezus obiecał w orędziach, że jeśli my zrobimy ten jeden krok, On z kolei pošle nam Swojego Ducha Świętego, aby doprowadzić Kościół do pełnej jedności.

Pan powiedział, że jedność przyniesie pokój nie tylko w Kościele,



ale na całym świecie. Ale dopóki jedność nie jest akceptowana, dopóty świat nadal będzie pełen wojen, niegodziwości i buntu. Katastrofy naturalne będą powiększać to, co Pan zapowiedział.

W jaki sposób to,
co się dzieje z papieństwem,
powiązane jest z prorocत्वami
i czasami, w których żyjemy?

– W orędziach, które otrzymuję od Chrystusa, jest powiedziane, że dopóki Kościół nie posłucha wołania Ducha Świętego, który pragnie pogodzenia i zjednoczenia Kościoła - dopóty będzie przechodził przez ogień oczyszczający i doświadczy wielkiego ucisku, który ma nadejść. Wszystko, co zostało ukryte - zostanie odkryte przez Boga.

Nowy papież musi mieć wystarczająco dużo siły, aby wyjaśnić kwestie zgorzeń, do jakich doszło. Musi pracować w pokorze, przedstawiając tym samemu światu Kościół, jak gdyby z czystą twarzą. Tylko Prawda może wyzwolić Kościół. Z Kościołem nie wolno tak postępować, jak z zakładem przemysłowym. Kościół powinien pozostawać świętym, być Domem Bożym, więc dopóki Kościół nie stanie się pokorny i nie odda więcej przestrzeni Duchowi Świętemu, aby nim kierował, dopóty nie będzie w stanie osiągnąć pokoju i będzie cierpiał jeszcze większe próby.

Nie wolno nam zapomnieć, że to ludzie Kościoła podzielili się, a to jest niezgodne z Bożym prawem miłości. Pan ostrzegł Kościół kiedyś w orędziu, aby uciszyć swój głos, by usłyszeć głos Pana, aby zniżyć głowę tak, żeby zobaczyć głowę Chrystusa i unizyć się całkowicie tak, żeby Pan mógł podnieść Kościół (7.10.1991). Ale oni nie chcieli słuchać. Oni nie wierzą, że to Bóg ich ostrzegł. Będą walczyć z orędziami Boga, tak jak Jezus powiedział kiedyś: aż do szaleństwa.

Wciąż, pomimo tych ucisków, Pan będzie pomagał Kościołowi, ponieważ On tak powiedział: że nic nigdy nie zniszczy Jego Mistycznego Ciała, którym jest Kościół. Tak wiele razy kończył swoje orędzia mówiąc:

Kościół zostanie odrodzony.

Kościół ożyje!



Orędzie z 25 października 1991

W Moich pierwszych Orędziach o Jedności, prosiłem was, abyście ugięli się wszyscy. Czy jest jednak dzisiaj ktoś, kto byłby gotowy słuchać tego, co mówi Mój Duch? Czy jest pomiędzy wami jakiś człowiek sprawiedliwy? Czy jest ktoś, kto Mnie rzeczywiście szuka? Czy ktoś w tych czasach ściszył swój głos, by usłyszeć Moje Słowa? Kto z was, jako pierwszy unizy się, ugnie, by Moja Obecność się uwidoczniła? Kto z was jest gotowy zniżyć głowę, by pozwolić ukazać się Mojej Głowie?

Czy jest między wami jakiś wspólnomyślny człowiek, który ściszył głos i usłyszy Moją błagalną modlitwę do Ojca:

Czy muszę, Ojcze, jeszcze jeden raz pić Kielich ich podziału? A może ujednolicą przynajmniej Święto Wielkanocy, łagodząc część Mojego cierpienia i bólu? Czy to królestwo ciemności będzie trwać jeszcze dłużej?

Podzielili Moje Ciało i zapomnieli, że to Moja Głowa umacnia i podtrzymuje razem całe Ciało.

O, Ojcze! Zjednocz ich i przypomnij im, że przez Moją Śmierć na Krzyżu dałem im Mój Pokój.

Wlej Ducha Prawdy w Jego Pełni w ich serca, a kiedy zobaczą swoją nagość, zrozumieją.

Wybacz im, Ojcze, bo nie wiedzą, co czynią.

DOKUMENT, O KTÓRYM WARTO WIEDZIEĆ

Konstytucja o liturgii świętej „SACROSANCTUM CONCILIUM” DODATEK: OŚWIADCZENIE II WATYKAŃSKIEGO SOBORU POWSZECHNEGO W SPRAWIE REFORMY KALENDARZA

Święty Powszechny Sobór Watykański II, oceniając doniosłe znaczenie wielokrotnie wyrażonych pragnień, aby święto Zmartwychwstania związać z określoną niedzielą i ustalić kalendarz - po uważnym rozważeniu wszystkich następstw, które mogą wynikać z wprowadzenia nowego kalendarza, oświadcza co następuje:

1. Sobór święty nie sprzeciwia się temu, aby uroczystość Zmartwychwstania została wyznaczona na określoną niedzielę w kalendarzu gregoriańskim, jeżeli zgodzą się na to wszyscy zainteresowani, zwłaszcza bracia odłączeni od wspólnoty ze Stolicą Apostolską.

2. Podobnie Sobór święty oświadcza, że nie sprzeciwia się projektowi wprowadzenia do społeczności cywilnej kalendarza stałego.

Kościół nie sprzeciwia się tym tylko różnym systemom, proponowanym dla ustalenia kalendarza stałego i wprowadzenia go do społeczności cywilnej, które zachowują i zabezpieczają siedmiodniowy tydzień z niedzielą, nie wtrącając żadnych dni poza tygodniem, tak aby następstwo tygodni pozostało nienaruszone, chyba że wystąpią bardzo poważne racje przeciwne, które osądzi Stolica Apostolska.